

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od godz. 5-6
Administracja - 10-14-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 95 Rok II
GRODNO
niedziela 5 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukawców pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne 100 słów. Dla ogłoszeń ulicznych - strona 8 m szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłowniku, obowiązuje wagiście już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Wyjaśnienie naszego stanowiska w sprawie teatralnej

IV.

Zeszłoroczną sprawę teatralną poruszyliśmy między innymi i dlatego, że jej bieg miał niewątpliwie wpływ na obecną sprawę i na to kładziemy nader silny nacisk, wpływ ten bowiem utkał tło, na którym wprawna ręka kuusztownego artysty wyszła precyzyjnie ów wspaniały kwiat, który od 3 miesięcy cieszy nasze oko swoim widokiem.

Na wszystkim w życiu osiada warstwa zapomnienia - pod nią też utonąła zeszłoroczna sprawa teatralna wraz z towarzyszącymi jej komentarzami i życie ludzkie a więc i teatralne popłynęło zwykłym korytem o tyle wolniej, mniej intensywnie i błyskotliwie, niż w latach ubiegłych, że dyr. Skąpski trafił na takie trudności jak wskazane poprzednio, stabilizację monet i zaangażowanie zespołu obłożonego na teatry, co było groźnym egzystencji naszego. Nie dziwnego przeto, że zalał się widocznie na tych trudnościach, zniechęcił, dzięki czemu musimy stwierdzić, że teatr tegoroczny stał na niższym poziomie artystycznym, niż w latach ubiegłych, na co niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę w rozmowie z p. Skąpskim.

Obniżenie poziomu artystycznego wpłynęło na zmniejszenie się frekwencji publiczności, ostatnie zaś pograżało co raz bardziej egzystencję teatru, życie zaś szło swoją koleją, potrzeby aktorów nie zaniechały się, a przeciwnie w miarę ich wrostania w gruncie grodzkiego powiększały się, wywołując fermenty, kwasy, niezadowolenie i rozgoryczenie wśród braci aktorskiej, co znów powiększało zniechęcenie dyr. Skąpskiego. Zębate słowo fatalizmu skonwulsyjny uszł teatralną placówkę, wogóle pod siebie groźbę zniaczenia. Jak zwykle w życiu wszystko dobrze dotąd, póki się powodzi z obrotami, każdy czyn i wszelkie zamierzenia jednostki, mającej wpływ na dane sprawy podlegają silnej krytyce. Podejrzenia, komentarze co do każdej drobnostki wytworzą tę okropną atmosferę największego napięcia elektryczności, w której wybuch jest nieunikniony. Nic więc dziwnego, że sumy subwencji, pożyczek i t. p. dochodów, zapomóg oraz wpływy kasowe, w oczach nieregularnie opłacanych aktorów przybierały rozmiary fantastyczne, sumy zaś wypłacane

przez dyrekcję na gaże i potrzeby teatru, w tymże oświetleniu kurczyły się do minimum.

Stąd nowy powód do niezadowolenia i fermentów.

Pewne animozjki współzawodnicze między kapłankami strzegącymi znicza w grodzieńskiej świątyni sztuki, różne powody uboczne mające w tym świecie pierwszorzędne znaczenie, zapowiadają na 10 lutego przyjazd do Grodna na stałe Scibora, jako amanta, bez którego o istotnym repertuarze nie można było nawet myśleć - w dodatku z młodą przystojną narzeczoną, była, temi kropkami oliwy do lawanej do ognia, którego nie było komu stłumić, ale zato było komu podsycać i dbać, by szedł w porządnym dla nich kierunku i niechybnie dotarł do napełnionej prochem beczki.

O fermentach tych dochodziły do nas głuche wieści nie bezpośrednio jednak otrzymane za kulisami, dokąd nader rzadko zaglądaliśmy, lecz kolportowane przez osoby blisko teatru stojące, których marzeniem jak się później okazało, było dostanie się za kulisy w celu królowania tam niepodzielnego.

Odnosnie spraw i bolączek teatralnych owe osoby starały się spytać i ostrożnie urabiać opinie, zarzucając co i raz jak mówią rosnące „kraniole słowieczko”, niby nasienie przyszłego bujnego plonu na łożyska rzucane glebie.

Przyznać musimy, że zabiegi te nie zostały uwieńczone pomyslnym rezultatem, pomimo rezerwy i zarządzeń jakie mieliśmy co do p. Skąpskiego. Z początku byliśmy dość tępni, aby tak subtelnie podaną pigułkę połknąć wraz z haczykiem w niej zawartym, a następnie gdy zrozumieliśmy cel owych aluzji - co raz mniej dwuznacznych było zapóźno, gdyż mieliśmy wtedy już własne ugruntowane zdanie co do sprawy teatralnej.

Jedną z pigulek, którą raczej pętańda nazwać można, była wiadomość zawierająca się w słowach popartych szeregiem podsumowanych cyfr, że „Skąpski wywozi bibliotekę z teatru i zabrawszy z różnych widowisk z końca grudnia wraz z sylwestrową kasą i pożyczką Magistracką łącznie sumę około 5.000 zł. uciekł do Warszawy”.

Przyznajemy, że ta argumentacja, a zwłaszcza szereg cyfr pisanych przez zwiastuna tych wieści na bi-

bułe pokrywającej nasze biurko zachwiliły, na moment naszą równowagę i kazaly pomyśleć o bliższym zbadaniu tej sprawy.

Jak by na potwierdzenie tej wieści dowiadujemy się, że artyści, doprowadzeni do rozpączy postanowili objąć teatr na działówkę zawiadaniając o tem obecnym zarząd teatru.

Chcąc zbadać bliżej sprawę, udaliśmy się za kulisy po drugim akcie graego podówczas „Galganek” w dniu 5 stycznia.

W kancelarii teatralnej udzielono nam hurendalych wiadomości o kolosalnych sumach traconych przez Skąpskiego na własne przyjemności, o lukullusowych ucztach u rządzanych przez niego w czasie świąt i na zakończenie roku, na które sprowadzano skrzynie butelek aż z Warszawy, o bajonkich sumach, płaconych przez niego u modystek, krawców, damskich szewców, jubilerów, w perfumerjach, kwiatarniach, zaległościach gaź i pensji służby blisko za 2 miesiące, o słabnących z głodu aktorach, którzy nie mogli wybiłgać wyższego a conto jak 2 - 3 złote, dawanych nader rzadko i to w tak przykrych dla otrzymującego warunkach, iż tylko głód skrecający wewnętrzną usprawiedliwiał ponizanie się tych nieszczęśliwych ofiar wyzysku.

Znając nieco ze słyszenia braci aktorską przyznajemy, że z początku przyjmowaliśmy te straszne wiadomości z rezerwą, zwłaszcza, że świeżo mieliśmy w pamięci zapytanie jednego z urzędników wydziału prasowego w Województwie, skierowane do nas podczas bytności w Białymstoku.

„Czy to prawda, że p. Skąpski wynajął 15 pokojów i umebłował z komfortem i przepychem? Oczywiście wiadomość ta pochodziła ze sfery artystycznych a więc z najwiarogodniejszego źródła. Mając tedy owe 10 królewskich komnat w pamięci w czasie wyliczenia nam tych sum roztrwonionych i wydziedzionych przez Skąpskiego, mimowoli uprawialiśmy się w działaniu artystyczne - dzielenie i odemowlanie rezultat który wypadł dość wątpliwe w stosunku do otrzymanych wiadomości. Celem istotnego ubrania przezwalczenia o użyciu aktorskiej, postanowiliśmy pomóc się po spektaklu z jednym z najpoważniejszych i istotnie wiarogodnych artystów, do którego jako z Grodnem nieomal zrosniętego mieliśmy obślutne zaufanie.

W czasie bytności naszej w kancelarii teatralnej spostrzegliśmy przez otwarte na korytarz drzwi idących z rekwizytorni pp. Radeckiego i p. Ostrowskiego kierownika wydziału kultury i opieki społecznej.

Na nasze zapytanie co ci panowie tam robią, odpowiedzieli nam aktorzy, że ponieważ postanowili na zasadzie konwencji przejść teatr na siebie, co Magistrat na specjalnie zwołanym posiedzeniu usankcjonował, przeto obecnie tenże Magistrat w osobach swych przedstawicieli zdaje artystom teatr.

Zadowoleni z wyjaśnień udaliśmy się na widowisko, a po skończonym przedstawieniu, w garderobie, w rozmowie z najpoważniejszym z aktorów ugruntuwalimy w sobie przekonanie, że zespół padł ofiarą zbrodnego wyzysku ze strony dyrektora, istotnie będącego człowiekiem, którego czas najwyższy postawić poza nawias normalnych stosunków społecznych.

W trakcie owej rozmowy, sekretarz towarzystwa przyniósł i triumfalnie położył na stole przed moim rozmówcą 10 złotych, które ten że, chuchnąwszy na nie schował do kieszeni mówiąc, że od niepamiętnych czasów nie widział takiej sumy a conto, gdyż przed kilkoma dniami prosił o 5 zł. i pomimo obietnicy w parę dni otrzymał zaledwie 3 zł.

Ten argument przekonał nas ostatecznie, przeto wychodząc z teatru życzyliśmy artystom powodzenia na drodze samodzielnej pracy, prosząc ich o ujednostajnienie oficjalnego zawiadomienia o przejściu teatru na siebie, a w numerze z dn. 7 stycznia daliśmy notatkę zamieszczonej poniżej, zajmując tym faktem wyraźnie przychylnie dla aktorów stanowisko.

„Ze spraw teatralnych

W dniu 5 b. m. na zasadzie telefonicznej odpowiedzi otrzymanej od Z. Art. Scen. P. lskich w Warszawie, teatr grodzki objęło ziceszenie miejscowych artystów. Tegoroczne odbyło się w Magistracie nadzwyczajne posiedzenie, na którym rozpatrywano sprawę związane z wypokami dnia w teatrze miejskim, wynikiem czego było przekazanie teatru pod zarząd tegoż zreszenia, który rozdzielił między siebie funkcje, objął kasę i księgi przedsiębiorstwa. W tymże dniu odbyło się pierwsze przedstawienie na kołysz „Działówka” - dawano po raz pierwszy „Galganek”.

Bracia artystyczna z całym zapalem zabrala się do pracy i nie wątpimy, że o ile wytrwałość i wzajemnie dobre chęci dorównają zapalowi, to publiczność oceni wysiłki oraz ich rezultaty i poprze teatr, który bezprzeżnie jest jej oczkiem w głowie.

Na powyższe nie otrzymaliśmy żadnego sprostowania ze sfery Magistrackich czyli że Magistrat dane dostarczane nam przez artystów odnosnie działalności i staowiska Magistratu uznał i zaakceptował.
(d. c. n.)

KRONIKA

Teatr Miejski

Dziś „Marta”—zespół Junoszy Stępowskiego.

Kiermasz Świąteczny

Jak się dowiadujemy Związek Strzelecki urządził w swym lokalu przy ul. Orzeszkowej № 28 wielki Kiermasz przedświąteczny, gdzie w gustownych kioskach odpowiednio udekorowanych, sprzedawane są towary i wyroby następujących firm: „Placówka”, „D. H. Lech”, „Spółdz. Wojsk.”, cukiernia Małeszy, „Ognisko”, „N. Dziennik Kres.” i spół. „Rolnik”.

Jako atrakcje dla publiczności są w programie produkcje estradowe, loteria z cennymi fantami, premje dla każdego setnego gościa i złote zegarki dla tysięcznego, bufet słodki, oraz orkiestra wojskowa.

Kiermasz otwarty od 15 do 23.
DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Koncert Symfoniczny

Zespół orkiestry symfonicznej pod batutą p. Beynara w dn. dzis. o 16 w teatrze m. wydaje na rzecz Męsk. Sem. Naucz. dla znawców i miłośników prawdziwą ucztę artystyczną z łaskawym współudziałem p. Iljina.

Będzie to drugi koncert poważnej muzyki, który nie wątpimy zgromadzi w teatrze tłumy publiczności.

Zdrowy, kwitnący wygląd

i szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiąco-odżywczo proszku „Plenusan”. Najlepszy środek, wzmacniający krew, mięsny i nerwy.

1 pud. 6 zł. 4 pud. 20 zł. Szczegółowa broszura 100 bezpłatnie.
Dr. Gebhard & Co. Gdańsk (Danzig)

Baczewskiego

likieri;

Abricotino
Banan
Cherry
Curacao triple sec
Griotte
Menthe glaciale
Orange sec cec
Rose
SOUVERAIN

Cała wyprawa za 44 zł.

Jest to niebywała okazja dla każdej rodziny, a mianowicie:

8 metry dobrego kortu na ubranie męskie, 3 metry modnego szewiotu na kostium damski, 6 metrów dobrego białego płótna na bieliznę, 6 metrów kolorowego sefru na dziecięce sukienki, 2 pary pończoch, 2 pary skarpetek, 3 chusteczki i 3 szpulki nici do szycia.

To wszystko razem wysyłam na żądanie każdemu przez pocztę za zaliczką tylko za 44 zł. Również wyprawę w gatunku wyższym za 54 zł.

U W A G A: Płaci się na poczeko przy odbiorze towaru.

Zamówienia prosimy adresować: Skład Fabryczny M. BRYL. Łódź, Piotrkowska 56.

Uwaga: Pierwszy próbnny oblatunek przekonania każdego, że wysłany towar po cenach rzeczywiste najtańszych.

2-3

Wkrótce w kinie „Palace”

„Ojciec Sergjusz”

— w rolach gł. —

Mozzuchin, Lisienko

— Teatr Miejski —

Dziś w niedzielę dn. 5 kwietnia o godz. 4 pp.

Wielki Koncert

symfonicznego zespołu smyczkowego (26 osób)
pod dyrekcją p. W. Beynara
ze współudziałem p. Iljina (śpiew)
Szczegóły w programach.

Dochód przeznaczony na rzecz Państw. Semin. Naucz. Męskiego w Grodnie.

Na święta wielkanocne

Wina, Wódki, Likieri, Koniaki i Rummy
pierwszorządnych firm krajowych i zagranicznych
są do nabycia
w nowo utworzonym sklepie win i wódek
przy ul. Pocztowej Nr. 12
po cenach przystępnych

Uwaga: Sklep będzie otwarty bez przerwy do Wielkiej Soboty do godz. 3 pp.

1-7

Skradziono dowód osobisty wydany przez Starostwo w Ocotrowie Mazowieckim i kieszonkę wojskową wydaną przez P. k. U. Warszawa na imię Daniela Zapłaska 2-3

Zgubiona została w m-cu lutym r. b. pieczęć takowa: „Zarząd Akcyzowy w Grodnie”, przez kontrolera Skarbowego Kazimierza Napora w Krzemienicy Dolnej, pow. Wołkowyskiego. 2-3

Sprzedaje się sypialnia macheniowa komplet, jadalnia (czarna) komplet i dziecięcy biały. Piłsudskiego 18 m. 4 godz. 4-5 2-2

Ukazal się nowy numer tygodnika

Wdomości Literackie

Adres Administracji:
WARSZAWA, 5-to Krzyżka 30,
tel. 223-04.

Tylko 8 dni Tylko 8 dni

Na Święta Wielkanocne

od 1-go do 8-go Kwietnia

Wielka wyprzedaż Przedświąteczna

w sklepach firmy

Placówka

przy ul. Dominikańskiej 28 i Pocztowej 6

Ceny niższe od 10% do 30%

Spieszcie korzystać z okazji!

Tylko 8 dni Tylko 8 dni

Na Święta Wielkiej Nocy!

Wina, Likieri, Koniaki, Rummy, Araki i Wódki
zagraniczne oraz wszystkich krajowych fabryk w wielkim wyborze i najtaniej poleca

Handel win i wódek

Kazim. Staszewskiego

ul. Bonifraterska 12 (przy Siennym Rynku)

Zawiadamiam, że sklep mój będzie otwarty bez przerwy do Wielkiej soboty do godz. 3-ej popoł.

KINO PALACE
ulica Pocztowa 16

Dziewica z Haremu

Wielki współczesny film wschodu w 10 aktach. Zakulisowe życie haremu, w roli gł. Glorani Raicewicz

Kino Saturn

W szponach ciemności

Dramat w 7 aktach, osnuty na tle miłości dziecka do swej matki w roli gł. SASCHA GURA